

Czebriak Stanisław

№ 10

8839

18 kwietnia 1940^o torturam arotomany pod zarzutem

8839

akcji kontrowolucyjnej i oradomny w uierieniu
w dianie, w Celi 6m x 5m niedzieta nas 85 tak se
umpej nora nie moze nawet niediec. Karmiona
nas bardzo ile, dziennie dawano 600gr. gliniastego
chleba i 2 razy dziennie kochu byjli ma jecej imitowac
mpe. W takich warunkach rozpocze istnienie

Aby wymiic zemnie uizyali wielkich inoalio, przedumy
okropnie bije. Mnie samego nie bili oni ram, i
to tylko dlatego, ze ich ostregiem ze w ranc
gdymy uizowali mnie kie to nie odpowiadam w
naje. Probowano wiscas radnac mnie do celi
ganc niediec byminalisei rowiecy, ale i tamtym
nie datym duiki domy duiej rle fingamej jak
ponadlam. Bardzo mnie 10 miesicy, mpaiec
mwarz po 3-4 razy umytko w noey. Kambed
pmsieriono mnie do Leningradu. Droga

Czerwca

była okropna. W wagonach było bardzo
 ciasno, karmiono nas podłe, a w łazienki prawie
 wcale, gdyż po 2 dni nie dostawaliśmy absolutnie
 nic. W Leningradzie warunki wcale się nie
 poprawiły w celni niedziato nas 180 ludzi, w nocny
 spalimy partiami, gdyż umyśle nasza nie
 mogli się potrzyć. Karmiono nas ile, dawano
 pokawałek chleba i raz dziennie trochę supy

Po 2 tygodniach odebrano mi wyrok śmierci
 mnie na Plac i wywieziono do oborn pracy w
Karelii. Praca była nakiem ciężka, warunki mieszania
 podłe. Namtąd przewieziono mnie do Archangielska
 także do oborn pracy. Pracowaliśmy przy wydobyciu kamie-
 tutaj pracowaliśmy poprostu żyć, po kilku dni nie
 dawano wogóle chleba tylko po trochu trochę
 kawy. W takich warunkach przeżywać się
 do śmierci.

Oriskun